

KLINIK
LA PERLA
SPA

Medycyna Estetyczna
Oczyszczanie
Odnowienie
Kosmetyka Hi Tech

Wiosna
www.la-perla.pl

Wybieramy supersołytyśa – str. 8

TYGODNIK Podhalanski



ROK XXIII NR 12/1155
CENA: 1.50 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 22 marca 2012 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5618

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W CHICAGO I TORONTO

EUROSIEROTY

– Mama oddała mnie do domu dziecka, bo pracuje w Austrii – Staś mówi o tym bez emocji. Adaś myślał, że jak ucieknę z domu, mama wróci. 8-letni Paweł z tęsknoty przestał mówić.

Beata Zając

Na Podhalu nie ma wioski. Żeby w klasie nie było kilkoro dzieci, których rodzice pracują za granicą. Zdąza się, że małżeństwa wyjeżdżają, zostawiając pociechy pod opieką dziadków czy sąsiadów. W zakopiańskim Domu Dziecka „Jatrogród” jest teraz dwadzieścia dzieci, które trafiły tu, bo rodzice pracują za granicą. Jeszcze niedawno było ich siedemnaście. – To poważny problem, niedługo dzieci będą dorosłe. Będą miały problemy z zatrudnieniem, szczepił wy rodziny powstają błędy rodziców – twierdzi Marta Gospodarska, pedagog i terapeuta w gminie Nowy Targ.

Staś wraz z rodzeństwem trafił do domu dziecka w Zakopanem w 2003 roku. Pochodzi z pobliskiej wioski. Kiedy rodzice wyjechali do Włoch, opieką dzieci pozostała pod opieką schorowanej babci. Starsza kobieta nie radziła sobie. Po 2 latach poprosiła o pomoc sąd. Staś miał wtedy 8 lat, z dwójką



Foto: Marcin Jankowski

rodzeństwa trafił do „Jatrogrodu”. Najstarsza, 16-letnia siostra była wtedy w ciąży, umieszczono ją w innej placówce. Ich

mama w tym czasie opiekowała się we Włoszech cudzymi dziećmi. – Przyjechała w sukajki, mówiła, że wrócić wróci po dzie-

ci, że zabierze je, tylko musi zarobić na wybrakowanie domu. Potem przetrwała kilka lat w kładzie wakacje zabierała do Włoch jedno dziecko. Cztery

lata temu donajmowała, że w 2010 roku wraca już na stałe i zabiera dzieci. Nie zdążyła, opiekę zachorowała, małżeństwo się rozpadło, dom na

Podhalu stoi nietychoczymy, a dzieci pozostały w domu dziecka – opowiada Krystyna Jurasek, dyrektorka Domu Dziecka „Jatrogród”.

W domu dziecka jest także 11-letni Krzysztof. Jego rodzice są po rozwodzie, oboje w Anglii, babcia w USA. Zanim trafił do domu dziecka, mieszkał z siostrami w domu, bez opieki dorosłych. – W ferie miał przyjechać ojciec, ale nie przyjechał. Przostał tylko 50 funtów. Krzysztof regularnie dostaje przesyłki, raz od mamy, raz od taty. Ale zabrali go do siebie nie chcą – mówi pani dyrektor.

8-letni Piotrusiś spod Nowego Targu mieszka z ojcem. Matka pracowała za granicą. Kiedyś narażił sobie kanapek, wziął ulubionego misia, książkę i uciekł z domu. Policja znalazła go w stodole u sąsiada. Spędził tam noc. – Ojciec twierdził, że uciekł, bo dostał julekny z dyktanda. A mnie w gabinecie Piotrusiś powiedział, że myślał, że jak ucieknę, to mama przestanie wyjeżdżać – opowiada Marta Gospodarska. – Nieny, rodzice nie wyścignęły z tej sytuacji żadnych wniosków – podkreśla pedagog.

do końca str. 16

CHOCHOŁOWSKA

Dolina wstyd

Brud, tony końskiego łajna. Po prostu masakra.

str. 3

ZAKOPANE

Wyleśić i wybudować

Czy na Olcy i Cyhli powstanie największa stacja narciarska?

str. 7

NOWY TARG

Dwulatek walczy o życie

2-letni chłopczyk, który spał w piętce z tarasem, nadal walczy o życie.

str. 9

Upadek Szarotek

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 marca 2012 r. zmarł w wieku 80 lat nasz ukochany nowotarski hokej.

Paweł Wargasa

Tak rozpoczynając się nekrologi pojawiły się w Nowym Targu i Chicago po ostatnim meczu sezonu 2011/2012, w którym hokeiści Podhala przegrali z Nestą

Karawelą Toruń i pierwszy raz w historii spadli z hokejowej ekstraklasy. Nie brakowało też zniczy zapalonych przez kibiców i przed obiektem. Tak dopełnił się dramat najbardziej zasłużonego dla polskiego hokeja klubu, który w rodzimych

nowogrzech 19 razy stał na najwyższym podium. Wystarczyło 2 lata od ostatniego wielkiego sukcesu, aby klub, który w przelazym roku obchodził m. 80-letnie imienista, sięgnął dna.

do końca str. 65

Grzywna z za grobu

Najbardziej to ponickim cmentarzom administruje policja. Opłaty za pochówki wyznacza sąd w formie grzywny.

Mark Kalinowski

Ponicki cmentarz niby jest, choć tak naprawdę to jakby go wcale nie było. Nekropolia zapelnia się pochówkami, choć każdy z pochówków jest nielegalny. W świetle prawa sprawcy wykroczenia – organizatorzy pogrzebu, powinni być pociągnię-

ci do odpowiedzialności. Takiej interpretacji trzyma się policja. Stróżki porządku nie mają kłopotów z interpretowaniem 20-letniego „problemu”. Cmentarz nie ma dziś pozwolenia na użytkowanie, czyli pod względem prawnym nie różni się zbytnio od każdego innego kawałka ląki.

do końca str. 20

ZAKOPANE
UMIERA

Co nas czeka pod Tatrami. To już dziś, przyjdź i podziel się swoją opinią!

Podsumowanie dyskusji Marcowego Salonu Tatrzńskiego z udziałem mieszkańców miasta.

KINO GIEWONT
22 marca 2012
godz. 18.00
ZAPRASZAMY

SKODA Autoryzowany Dealer

LAND ROVER
RANGE ROVER

RENAULT

MAZDA

AUTOREMO ANNDORA GRUPA AUTOREMO

Nowy Targ, ul. Szafarska 170, Bukowina Tatrzańska, ul. Kościuszki 183
tel. 018 261 02 12, 0 18 261 02 22, 018 261 02 43, 018 264 14 80, 018 200 12 12